

Wzemy optymalnie pokolorowany graf $G=(V,E)$.

Podzielimy jego wierzchołki na podzbiory P_k , w których wszystkie wierzchołki są koloru k ($k \in \{1,2,3,\dots,\chi(G)\}$).

Przyjmijmy kolejność kolorowania $(P_1, P_2, P_3, \dots, P_{\chi(G)})$ i pokażemy, że jest ona optymalna.

Kolorując P_k kolorujemy jego wierzchołki (dowolna kolejność).

Zauważmy, że tym sposobem pokolorujemy wierzchołki P_k na kolor k .

Gdyby tak nie było (P_k jest różnokolorowe) to by znaczyło, że istnieje $v \in P_k$ taki, że $\text{kolor}(v) < k$ (nie może być większy, bo algorytm wybiera kolor najmniejszy możliwy, czyli co najwyżej k , gdyż wiemy, że da się pokolorować P_k w całości na k).

Wzemy wierzchołek o najmniejszym kolorze w P_k .

Nazwijmy ten kolor \tilde{k} . Wiemy, że $\tilde{k} < k$ oraz, że wierzchołki w P_k nie są wzajemnie połączone krawędziami.

Skoro tak to znaczy, że można je wszystkie pokolorować na kolor \tilde{k} (niekoniecznie algorytmem) co przeczy założeniu o optymalnym kolorowaniu G (miałoby nam wyeliminować jeden z $\chi(G)$ kolorów).

Zatem kolorując G algorytmem sekwencyjnym w kolejności

$(P_1, P_2, \dots, P_{\chi(G)})$ otrzymamy $\chi(G)$ -kolorowy graf, który jak wiemy jest pokolorowany optymalnie.